

Synod rozbudził potrzebę ewangelizacji w Kościele

Synod Biskupów nie przyniósł jakiegoś nowego cudownego lekarstwa na sekularyzację i laicyzację, które miałyby zapewnić Kościołowi szybki rozwój we współczesnym świecie. To co przyniósł Synod, to zachętę do podjęcia nowego wysiłku ewangelizacyjnego. Analiza sytuacji religijnej w świecie wyraźnie wskazuje na potrzebę podjęcia bardziej zdecydowanych działań na rzecz szerzenia Dobrej Nowiny. Cieszy fakt, że dostrzeżono ogromny wysiłek, jaki ruchy podejmują od kilkudziesięciu lat na rzecz ewangelizacji – oby wiązało się to ze zwiększeniem wysiłku Kościoła lokalnego na rzecz pomocy ruchom w ich rozwoju i pełnieniu zadań apostoelskich. Trzeba mieć nadzieję, że w miarę szybko pojawi się nowa adhortacja posynodalna na temat ewangelizacji oraz inne publikacje, na potrzebę których wskazywano podczas Synodu.

* * * * *

Benedykt XVI na zakończenie synodu Biskupów poświęconego ewangelizacji

Uroczystą Eucharystią w bazylice watykańskiej pod przewodnictwem Benedykta XVI zakończył się 28 października Synod Biskupów o nowej ewangelizacji. Mszę koncelebrowali kardynałowie i biskupi biorący udział w obradach.

Poniżej fragment homilii Benedykta XVI.

„Nowa ewangelizacja dotyczy całego życia Kościoła. Odnosi się ona przede wszystkim do duszpasterstwa zwyczajnego, które w większym stopniu powinno być ożywiane ogniem Ducha, aby rozpaść serca wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty katolickiej, gromadzących się w Dzień Pański, by karmić się Słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego. Chciałbym tu podkreślić trzy wskazania duszpasterskie wypływające z Synodu.

Pierwsze dotyczy sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Potwierdzono potrzebę, by odpowiednia katecheza towarzyszyła przygotowaniu do chrztu, bierzmowania i eucharystii. Podkreślono także znaczenie sakramentu pokuty, sakramentu Bożego miłosierdzia. Przez tę drogę sakramentalną przechodzi Boże wezwanie do świętości, skierowane do wszystkich chrześcijan. Wiele razy powtarzano bowiem, że prawdziwymi protagonistami nowej ewangelizacji są święci: mówią oni językiem zrozumiałym dla wszystkich przykładem swego życia i pełnionych dzieł miłosierdzia.

Po drugie, nowa ewangelizacja jest zasadniczo związana z misją ad gentes. Zadaniem Kościoła jest ewangelizacja, głoszenie orędzia zbawienia ludziom, którzy dotychczas nie znają Jezusa Chrystusa. Także podczas refleksji synodalnych podkreślano, że istnieje wiele środowisk w Afryce, Azji i Oceanii, których mieszkańcy niecierpliwie oczekują, czasami nie będąc tego w pełni świadomi, pierwszego przepowiadania Ewangelii. Trzeba więc modlić się do Ducha Świętego, aby wzbudził w Kościele nowy dynamizm misyjny, w którym uczestniczyliby w sposób szczególny asystenci duszpasterscy i wierni świeccy. Globalizacja spowodowała znaczące przemieszczenia ludności; jednakże pierwsze głoszenie konieczne jest także w krajach zewangelizowanych już dawno temu. Wszyscy ludzie mają prawo do poznania Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii; temu właśnie odpowiada obowiązek chrześcijan, wszystkich chrześcijan – kapłanów, zakonników i świeckich – by głosić Dobrą Nowinę.

Trzeci aspekt dotyczy osób ochrzczonych, które jednak nie żyją zgodnie z wymogami chrztu świętego. Podczas prac synodalnych podkreślano, że ludzie ci znajdują się na wszystkich kontynentach, zwłaszcza w krajach najbardziej zeświecczonych. Kościół zwraca na nich szczególną uwagę, aby na nowo spotkali oni Jezusa Chrystusa, na nowo odkryli radość wiary i powrócili do praktyki religijnej we wspólnocie wiernych. Oprócz nadal mających swą wartość tradycyjnych metod duszpasterskich, Kościół chce posługiwać się także nowymi metodami, dbając jednak o nowy język, dostosowany do różnych kultur świata, proponując prawdę Chrystusa w postawie dialogu i przyjaźni, mającej swe oparcie w Bogu, który jest Miłością. W różnych częściach świata Kościół podjął już taką drogę twórczości duszpasterskiej, aby dotrzeć do tych,

k którzy się oddalili lub poszukują sensu życia, szczęścia, a ostatecznie Boga. Przypomnijmy „Misje wielkich miast”, „Dziedziniec pogan”, „Misję kontynentalną” i tak dalej. Nie ulega wątpliwości, że Pan, Dobry Pasterz, obficie pobłogosławi takie wysiłki, wypływające z gorliwości o Jego Osobę i Jego Ewangelię.”

„Propozycje” XIII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów o nowej ewangelizacji

W Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej przedstawiono 27 października „Propozycje” XIII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów obradującego na temat „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”. Jak podkreślono dokument ten z samej swojej natury ma charakter poufny, konsultatywny, stanowiący wyraz postulatów ojców synodalnych. Jednakże został on opublikowany w wersji prowizorycznej, w języku angielskim, nie będąc jeszcze oficjalnym dokumentem Synodu. Jego podsumowania dokona Ojciec Święty w posynodalnej adhortacji apostolskiej.

Propozycje Synodu sformułowano w 58 punktach i podzielono je na cztery części.

W pierwszej mowa jest o naturze nowej ewangelizacji. Podkreślono, iż jej źródłem jest Trójca Święta, wymaga ona rozpoznania znaków czasu, odnowy wiary i wysiłku, aby się nią dzielić. Wymaga zwłaszcza inkulturacji wiary, aby doceniała ona to wszystko, co jest pozytywne w każdej kulturze, oczyszczając ją równocześnie z elementów sprzecznych z pełną realizacją osoby ludzkiej, jaką zakłada Boży plan. Ojcowie synodalni postulują m.in. opracowanie kompendium o głoszeniu Ewangelii, które uczyłoby, jak prowadzić do spotkania z Chrystusem. Dokument ten miałby pokazać, jak wygląda kerygmat w Piśmie Świętym i Tradycji. Mógłby się odwoływać do doświadczeń świętych misjonarzy. Powinny się w nim znaleźć wytyczne dla formacji katolickich ewangelizatorów.

Biskupi domagają się też uznania prawa każdej osoby, niezależnie od wyznawanego światopoglądu do poznania, Jezusa Chrystusa i Ewangelii. „Głoszenie to musi dokonywać się z całkowitym poszanowaniem każdej osoby, bez jakiegokolwiek prozelityzmu” – czytamy w propozycji 10. Wskazano też, że owa ewangelizacja domaga się modlitewnej lektury Pisma świętego i oparcia się na dokumentach II Soboru Watykańskiego.

Druga część „Propozycji” mówi o kontekście, w którym prowadzona jest dziś posługa Kościoła. Wskazuje na wyzwania czasów współczesnych, naznaczonych globalizacją i laicyzacją, kiedy można mówić niekiedy o prześladowaniach religijnych, czasami o indyferentyzmie, ograniczeniach czy szykanach. Orędzie ewangeliczne może być w tych warunkach jedynie proponowane, a nie narzucane, jako orędzie prawdy i piękna, które może ludziom pomóc w uniknięciu samotności czy poczucia bezsensowności swego życia.

Ojcowie synodalni domagają się zapewnienia wolności religijnej i wyrażają solidarność ze wszystkimi, którzy są prześladowani za wiarę. Zaproponowali, aby Ojciec Święty rozważył stosowność utworzenia specjalnej komisji, lub powierzył Papieskiej Radzie „Iustitia et Pax” zadanie podjęcia kwestii ataków na wolność religijną oraz gromadzenia ścisłych informacji na ten temat, aby bronić swobody sumienia.

Ojcowie synodalni proszą też teologów o rozwijanie apologetyki, jakiej potrzebuje nowa ewangelizacja oraz udziału w odpowiedzi na wyzwania intelektualne, jakiej wymaga dziś głoszenie Chrystusowej Ewangelii. Wspominano między innymi o potrzebie ewangelizowania poprzez piękno. „Jest ważne, abyśmy dając świadectwo o Jezusie ukazywali Go nie tylko jako dobro i prawdę, ale również pełnię piękna” – czytamy w propozycji 20 Synodu. W tym kontekście ojcowie synodalni zwracają uwagę na potrzebę zadbania o właściwy wystrój miejsc kultu.

Trzecia część „Propozycji” mówi o duszpasterskiej odpowiedzi Kościoła na współczesną sytuację. Ojcowie synodalni podkreślili podstawowe znaczenie wspólnoty parafialnej, będącej nadal podstawową strukturą życia wiary. Zachęcają do prowadzenia misji czy rekolekcji parafialnych, współdziałania w jej ramach różnych ruchów czy stowarzyszeń i budowania jedności wokół biskupów. Najwięcej miejsca poświęcono tu kościelnej edukacji, podkreślając potrzebę zachowania jej katolickiej tożsamości, aby szkoły katolickie były miejscami świadczania żywej wiary.

Obok roli liturgii, pobożności ludowej czy teologii wskazano także na znaczenie Sakramentu Pokuty, domagając się, aby w każdej diecezji były miejsca, gdzie można pojednać się w konfesjonale z Panem Bogiem. Poruszono kwestię duszpasterstwa chorych, troski o ubogich. Wyrażono też wdzięczność Ojcu Świętemu za ustanowienie Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

W ostatniej czwartej części, podjęto natomiast kwestię podmiotu nowej ewangelizacji, wymieniając na pierwszym miejscu Kościół lokalny, który ma inicjować, koordynować i wypełniać działania duszpasterskie, przez które dokonywana jest nowa ewangelizacja.

Wiele miejsca poświęcono chrześcijańskiej rodzinie (propozycja 48), przekazującej wiarę i kształtującą osobę ludzką zgodnie z wartościami Ewangelii. Podkreślono, iż cały Kościół musi wspierać rodzinę w jej roli katechetycznej. Poruszono problem związany z rodzinami osób rozwiedzionych, które zawarły nowe związki, sytuację ich dzieci, los małżonków porzuconych, kwestię par mieszkających razem bez ślubu i próby zmiany definicji małżeństwa. „Kościół musi poszukiwać właściwych odpowiedzi na te sytuacje, a każdy plan ewangelizacji musi zawierać naznaczone szacunkiem zaproszenie dla osób żyjących samotnie, aby doświadczyły Boga w rodzinie Kościoła” - czytamy w tym punkcie „Propozycji”. Jednocześnie podkreślono konieczność wychowania, aby ludzie potrafili przeżywać swą seksualność zgodnie z zasadami antropologii chrześcijańskiej, zarówno przed ślubem, jak i w małżeństwie.

Poruszono kontekst dialogów ekumenicznego (propozycja 52) – z chrześcijanami innych wyznań oraz międzyreligijnego (propozycja 53). W odniesieniu do dialogu ekumenicznego podkreślono znaczenie przewyciężenia istniejących podziałów dla wspólnego świadectwa Ewangelii, ale także konieczność wierności swej katolickiej tożsamości. Ojcowie synodalni pragną, aby Kościół kontynuował swe wysiłki na drodze ku pełnej jedności wszystkich chrześcijan.

W odniesieniu do dialogu z wyznawcami innych religii zachęcili do intensyfikowania relacji z muzułmanami, zgodnie z nauczaniem deklaracji „Nostra aetate” II Soboru Watykańskiego. „Pomimo trudności dialog ten musi trwać” - czytamy. Wskazano jednocześnie, że jego przedmiotem powinny być szczególnie obrona i poszanowanie nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej.

Wskazano też na rolę świeckich w ewangelizacji i potrzebę zgodnej współpracy czynnika hierarchicznego i charyzmatycznego. Propozycje kończą się zawierzeniem całego dzieła Maryi, która, jak przypominano, przez Pawła VI została nazwana „gwiazdą ewangelizacji”. (KAI)

Kard. Nycz: Ewangelia jest piękną propozycją dla każdego człowieka

Na znaczenie piękna Ewangelii, jej odniesienia do życia każdego człowieka oraz odkrywania Dobra, Prawdy i Piękna zawartego w Słowie Bożym wskazał w rozmowie z KAI kard. Kazimierz Nycz. Metropolita warszawski jest jednym z uczestników dobiegającego końca XIII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów obradującego na temat „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”. Poniżej przedstawiamy tekst rozmowy z kard. Nyczem:

KAI: Dobiegł końca Synod Biskupów na temat nowej ewangelizacji. Z jakimi wrażeniami i refleksjami wyjeżdża Ksiądz Kardynał z Rzymu?

Kard. Kazimierz Nycz: Po każdym takim spotkaniu, a szczególnie po tym Synodzie wyjeżdżamy przede wszystkim z doświadczeniem powszechności Kościoła. Nie raz zdarza się nam zapomnieć, że jesteśmy częścią Kościoła, który działa i jest obecny we wszystkich krajach i ma problemy podobne do naszych. W zglobalizowanym świecie stajemy przed wieloma wspólnymi wyzwaniami, ale w każdym kraju Kościół żyje także swymi specyficznymi, niezrozumiałymi dla nas problemami. Często, kiedy o nich mówimy podajemy tylko cyfry zapominając, że stają za nimi konkretni ludzie. Myślę przede wszystkim o prześladowaniu Kościoła i chrześcijan w różnych częściach świata. Jednakże będąc razem z Ojcem Świętym, jako ojcowie synodalni wraz z papieżem odczuwamy działanie i obecność Ducha Świętego.

KAI: Mówi się, że ten Synod określa kształt Kościoła XXI wieku. Jakie jest jego najważniejsze zadanie na najbliższe lata?

- To, co się zauważa, nie tylko od początku XXI w., ale o wiele wcześniej, to zmiana sytuacji demograficznej świata, która ma wpływ także na kształt Kościoła. Jeden z biskupów stwierdził, że

w ciągu ostatnich 50 lat liczba katolików wzrosła w Azji kilkanaście razy i będzie wzrastać i to do nich będzie należeć przyszłość Kościoła. W Europie czy Ameryce Północnej liczebnie stanęliśmy w miejscu. Natomiast jeszcze 100 lat temu katolicy europejscy stanowili w świecie większość. Wydawało się, że jesteśmy „pierwszą córką Kościoła”, bez której on sobie nie poradzi. Przeżywamy w Europie demograficzną stagnację, natomiast przez ostatnie 50 lat ludność świata powiększyła się o 2,5 mld ludzi. Liczba katolików w Azji i Afryce wzrosła w tym okresie w sposób niebywały. To dobrze. Widocznie Jezus chce pokazać Kościołowi, że pragnie zbawić wszystkich i nie chce zostawić Azji czy Afryki, która jest wielkim wyzwaniem dla głoszenia Ewangelii. Synod pokazuje, że będzie to wielkie zadanie Kościoła nie tylko w XXI w. ale całego trzeciego tysiąclecia. Upraszczając, kiedy pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa należało do Europy, drugie do Ameryki, to trzecie będzie należało do Azji, Afryki i Oceanii, gdzie liczba katolików dynamicznie się zwiększa. Na tych kontynentach, w przeciwieństwie do Europy, mamy do czynienia z poważnym podejściem do rodziny i dzietności zgodnie Bożym nakazem: rozmnażajcie się, wzrastajcie i czyńcie sobie ziemię poddaną. Niestety w krajach Zachodu ta kolejność została zamieniona.

KAI: Synod mówi o nowej ewangelizacji, przede wszystkim krajów, które przed wiekami przyjęły Ewangelię, a teraz o tym zapomniały. Czy nie istnieje zagrożenie, że inne wymiary duszpasterskiego działania Kościoła zostaną odłożone na drugi plan?

- W ciągu trzech tygodni poszerzała się definicja nowej ewangelizacji, której ostateczny kształt znajdziemy w podsumowującym Synod dokumencie - papieskiej adhortacji. Na początku mówiliśmy o tych, którzy zostali ochrzczeni, przyjęli sakramenty i z różnych powodów odeszli. Na zakończenie przyjęliśmy stanowisko, że nowa ewangelizacja jest potrzebna we wszystkich tych trzech aspektach. Potrzebne jest nowe podejście do tego, co Kościół robił przez dwa tysiące lat. Bez ustalania jakiegoś rankingu ważności wyodrębniliśmy trzech „adresatów” nowej ewangelizacji: ludzi, którzy w ogóle nie znają Chrystusa, czyli misja ad gentes, drudzy to wszyscy wierni, aktywnie uczestniczący w życiu Kościoła i trzecia grupa to te osoby, które formalnie są w Kościele, ale oddaliły się od niego i Chrystusa. Wszyscy powinniśmy ewangelizować i wszyscy potrzebujemy ewangelizacji.

KAI: Jedną z grup osób, o których mówi synodalne orędzie to ludzie, którzy się rozwiedli i założyli nowe związki. Czy wobec tej dość licznej grupy ludzi Kościół ma jakąś nową strategię?

- Ten temat pojawiał się i na forum dyskusji ogólnych i w grupach językowych. Nie padły jakieś sensacyjne dla świata i mediów propozycje. Mówiono z wielką troską o tej grupie ludzi. Ojcowie synodalni podkreślali, że w dziesięciostopniowej skali punktów osiem z nich mogą realizować osoby rozwiedzione, które zawarły nowy związek. Najważniejszym problemem jest w ich przypadku niemożność przystępowania do Komunii św. Mocno podkreślano w tym aspekcie także sprawiedliwość i troskę o dzieci pozostawione z danego małżeństwa. Niekiedy toczy się o nie bezpardonowa walka, a czasami są pozostawione same sobie. Nie jest to zatem kwestia troski o tych, którzy zakładają nową rodzinę, ale też o dzieci z rozbitych małżeństw. Mówi o tym bardzo dobrze adhortacja apostołska "Familiaris consortio", w której cały rozdział poświęcono duszpasterstwu osób rozwiedzionych. Do tego dokumentu należy wrócić i pokazywać, jak osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach mogą utrzymywać i pogłębiać swoje więzi z Kościołem.

KAI: Kiedy Ksiądz Kardynał wróci do Warszawy, co pod wpływem Synodu będzie chciał zmienić w swojej archidiecezji?

- Nie chcę wprowadzać jakiś rewolucyjnych zmian. Przede wszystkim należy ożywiać już istniejące struktury. Bardzo wiele mówiono na temat parafii, która jest ciągle "uśpionym olbrzymem". Przypomnijmy, że tego samego pojęcia używa się w odniesieniu do świeckich w Kościele. Parafia nadal jest niewykorzystaną do końca szansą nowej ewangelizacji. Parafia musi stanowić jedność wraz ze swymi ruchami i wspólnotami, a nie ograniczać się do tradycyjnego duszpasterstwa. Niektórzy zazdrościli nam dobrze funkcjonujących parafii, podstawowych wspólnot Kościoła, które w wielu krajach już "pogrzebano". Struktury parafialne w Polsce na tle całego Kościoła funkcjonują bardzo dobrze. Musimy to szanować i cenić, a z drugiej strony tego olbrzyma stale w sensie duchowym ożywiać. Bogu dzięki nie mamy tych problemów, które mają

już biskupi niemieccy, francuscy czy włoscy. Jednym z największych ich problemów planowania duszpasterskiego są sprawy łączenia czy zamykania parafii, gdyż nie ma księży.

Innym ważnym problemem nowej ewangelizacji jest obecność kapłanów umiejących współpracować ze świeckimi. W każdej ewangelizacji ani sami świeccy, ani sami kapłani nie są w stanie sobie sami poradzić. Dzisiaj ta umiejętność współpracy jest kwestią podstawową. Na szczęście mamy jeszcze w Polsce dość księży i nawet potrafimy się dzielić kapłanami z innymi krajami europejskimi i misyjnymi. Funkcjonuje to w myśl zasady, że jeśli dzielisz się czymś z innymi, to i sam wiele otrzymujesz. I Bóg daje nam powołania kapłańskie i zakonne. Musimy tym bogactwem dzielić się we właściwy sposób. Szanować te powołania, które już mamy i modlić się o nowe. Dlatego na Synodzie tak wiele mówiono także o kapłaństwie i powołaniach w kontekście dawania świadectwa. Wielu ojców synodalnych podawało konkretne przykłady, czego może dokonać jeden święty ksiądz. Musimy wokół tych świętych kapłanów gromadzić młodych, aby się uczyli, podążali drogą świętości i pozostawali w strumieniu światła Ducha Świętego.

KAI: Potrzebne jest także świadectwo świętości ludzi świeckich....

- Oczywiście. Świętość jest absolutnie podstawowym elementem świadectwa chrześcijańskiego. Z kolei świadectwo życia Ewangelią jest najwspanialszym narzędziem nowej ewangelizacji, w której chodzi nie tylko o rozumowe i intelektualne przyjęcie jej orędzia, ale o przeświecenie nim całego życia. Chodzi o pełne życie Ewangelią mimo słabości i grzechów i ciągłe nawracanie się. Świętość jest podstawą świadectwa, a ono z kolei podstawą nowej ewangelizacji. Trzeba pokazywać, że bycie chrześcijaninem jest czymś pięknym. Łacińskie słowo "pulchritudine" oznaczające piękno bardzo często padało na sali synodalnej. Chodzi o to, aby wprowadzając Ewangelię w kulturę nieustannie odkrywać transcendentną triadę: Dobra, Prawdy i Piękna. Pokazywać także przykładem swojego życia, że Ewangelia nie jest czymś siermiężnym i trudnym, pełnym nakazów i zakazów, lecz piękną drogą, którą wskazuje Pan Jezus tym wszystkim, którzy ją przyjęli.

Rozmawiał o. Stanisław Tasiemski OP (KAI)

Orędzie Synodu Biskupów do Ludu Bożego: z radością i optymizmem głosimy Ewangelię (omówienie)

Do odważnego i radosnego głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie wezwali wszystkich wiernych ojcowie synodalni w Orędziu Synodu Biskupów do Ludu Bożego. Ten obszerny dokument, ogłaszany tradycyjnie na zakończenie kolejnego spotkania synodalnego i zatwierdzony podczas 20. kongregacji generalnej, przedstawiono w 5 językach 26 października w Watykanie.

Orędzie ujmuje temat kończącego się zgromadzenia: „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej” w 14 punktach, z których każdy odnosi się do innej rzeczywistości Kościoła i świata. Przy tym z całego dokumentu przebijają głęboki chrześcijański optymizm, radość, nadzieja i zachęta do odwagi w głoszeniu i szerzeniu wiary, do czego niezbędnym warunkiem jest nawrócenie serc, które należy zacząć od samego siebie.

Ojcowie synodalni odwołali się najpierw do ewangelicznego opisu spotkania Jezusa z Samarytanką z pustym naczyniem przy studni w Sychar. Tak jak ona dzisiejszy świat odczuwa pragnienie i tęsknotę za Bogiem i też podobnie jak ona, gdy dowiedziała się, kim jest jej rozmówca, postanowiła zaraz podzielić się tą wiadomością z otoczeniem, chrześcijanie naszych czasów winni stawać się świadkami Jezusa oraz głosić światu orędzie zbawienia i nadziei, prowadzić dzisiejszą ludzkość do Boga.

Zadanie to dotyczy wszystkich regionów świata, zarówno dawnej, pierwotnej, jak i najnowszej ewangelizacji – głosi dalej Orędzie. Zwraca uwagę, że aby ewangelizować, trzeba przede wszystkim samemu się ewangelizować, toteż Kościół wzywa do nawrócenia, które należy zacząć od samego siebie. Wszystkie bowiem słabości i osobiste grzechy uczniów Jezusa podważają wiarygodność tego posłannictwa. Chrześcijanie winni jednak przewyciężyć strach wiarą i spoglądać na świat ze spokojną odwagą, gdyż – mimo rozlicznych sprzeczności i wyzwań – pozostaje on zawsze tym światem, który Bóg kocha.

W tym kontekście dokument synodalny daje wyraz wielkiemu optymizmowi, podkreślając, że nawet takie problemy, jak globalizacja, zeświecczenie, migracje, ateizm i agnostycyzm czy

współczesne kryzysy polityczne i inne, winny – mimo trudności i cierpień, jakie powodują – stać się jeszcze jedną okazją do ewangelizacji. Chodzi bowiem nie o odkrywanie nowych strategii szerzenia Ewangelii jako produktu rynkowego, ale o odkrycie na nowo sposobów, dzięki którym ludzie stają przed Jezusem.

W związku z tym Orędzie wymienia najpierw rodzinę, opartą na związku mężczyzny i kobiety, jako naturalne miejsce ewangelizacji. A w jej łonie szczególną rolę mają do odegrania z jednej strony kobieta jako matka i małżonka, z drugiej mężczyzna jako ojciec. To rodzina jest pierwszą szkołą modlitwy i przekazu wiary, a także świadectwa danego o niej przed młodymi pokoleniami. Dokument synodalny nie pomija też trudnej, a nawet bolesnej sytuacji osób rozwiedzionych, żyjących w związkach partnerskich i tych, które ponownie zawarły małżeństwa cywilne, dodając i potwierdzając, że wprawdzie nie mogą one przystępować do sakramentów, ale Pan ich nie opuścił, Kościół zaś jest domem, który przyjmuje wszystkich.

Kolejnym bardzo ważnym ośrodkiem ewangelizacji jest parafia – stwierdzają ojcowie synodalni oraz przypominają o ważności życia konsekrowanego i stałej formacji kapłanów i osób zakonnych. Wzywają również świeckich do głoszenia Ewangelii w łączności z Kościołem. Szczególną uwagę zwracają na młodych – teraźniejszość i przyszłość ludzkości i Kościoła – w perspektywie słuchania i dialogu, aby wyzwolić, a nie uśmiercić ich entuzjazm.

Nowa ewangelizacja ma przed sobą rozległe horyzonty w świecie, toteż podstawowe znaczenie ma tutaj dialog, który należy prowadzić różnorodnie i wielopłaszczyznowo: z kulturą, w dziedzinie wychowania, ze środkami przekazu i z nauką. W dialogu z kulturą chodzi o nowy sojusz wiary i rozumu, ze światem oświaty i wychowania – o całościową formację osoby ludzkiej, media natomiast są miejscem, w którym często formują się sumienia i które stwarzają nowe możliwości dotarcia do serca człowieka. I wreszcie nauka, gdy nie zamyka człowieka w materializmie, staje się sojusznikiem wiary w humanizacji życia – podkreśla Orędzie.

Zwraca następnie uwagę na jeszcze inne miejsce ewangelizacji, jakim jest sztuka, która wyraża duchowość za pośrednictwem piękna. Niezbędny jest również dialog ze światem gospodarki i pracy, aby zwłaszcza to drugie środowisko nie było ciężarem nie do zniesienia lub niepewną przyszłością, ale aby przyczyniało się do rozwoju człowieka. Istotne znaczenie ma też dialog ze światem polityki, którą ojcowie synodalni proszą o bezinteresowną i przejrzystą troskę o dobro wspólne, z poszanowaniem godności osoby, rodziny opartej na małżeństwie między mężczyzną a kobietą, wolności oświatowej i religijnej oraz z odrzuceniem tego wszystkiego, co jest przyczyną niesprawiedliwości i nierówności.

Dokument podkreśla też doniosłość dialogu międzyreligijnego, który może się przyczynić do pokoju, odrzucając przy tym fundamentalizm i potępiając przemoc wymierzoną w ludzi wierzących i ciężkie przypadki łamania praw człowieka.

Zdaniem autorów przesłania, szczególnie ważne dla nowej ewangelizacji są takie pojęcia jak kontemplacja, w której milczenie pozwala lepiej przyjąć Słowo Boże, i służba ubogim, postrzegana jako rozpoznawanie Chrystusa w ich obliczach.

Orędzie zwraca się z kolei do Kościołów lokalnych w różnych częściach i regionach świata, kierując do każdego z nich słowa zachęty do głoszenia Ewangelii. Wschodnim Kościołom katolickim o prastarych tradycjach Synod życzy, aby mogły wyznawać i praktykować wiarę w warunkach pokoju i wolności religijnej. Kościoły w Afryce są proszone o rozwijanie ewangelizacji w spotkaniu i zderzeniu z dawnymi i nowymi kulturami, a ojcowie synodalni wzywają także rządy Czarnego Łądu do zaprzestania konfliktów i aktów przemocy.

Chrześcijanie Ameryki Północnej, żyjący w kulturze o wielu obliczach odległych od Ewangelii, winni dążyć do nawrócenia oraz otwierać się na przyjmowanie imigrantów i uchodźców. Amerykę Łacińską Synod wzywa do stałej misji w celu podejmowania wyzwań naszych czasów, jak ubóstwo, przemoc czy nowe warunki pluralizmu religijnego (chodzi o gwałtowny rozwój sekt i nowych ruchów religijnych na tym kontynencie). Autorzy Orędzia dodają otuchy Kościołowi w Azji, niewielkiemu liczebnie, w dodatku często zepchniętemu na margines społeczeństwa i prześladowanemu, oraz zachęcają go do mocnego trwania w wierze. Wyrażają też duchową bliskość z chrześcijanami tego kontynentu, na którym – w Ziemi Świętej – Jezus urodził się, umarł i zmartwychwstał.

Europa, naznaczona sekularyzacją, także agresywną, oraz zraniona dziesięcioleciami reżymów i ideologii wrogich Bogu i człowiekowi, stworzyła jednak kulturę humanistyczną, zdolną do nadania oblicza godności osoby i budowania dobra wspólnego. Trudności naszych czasów nie powinny więc osłabiać chrześcijan, ale raczej winny być postrzegane jako wyzwanie – podkreślili ojcowie synodalni. Wezwali też Kościół w Oceanii do wsłuchania się w obowiązek przepowiadania Ewangelii.

„Postać Maryi przewodzi nam w drodze. Droga ta, jak powiedział Benedykt XVI, może nam się wydawać wędrówką przez pustynię; wiemy, że musimy ją przemierzyć, niosąc z sobą to, co najważniejsze: towarzystwo Jezusa, prawdę Jego Słowa, Chleb Eucharystyczny, który nas karmi, braterstwo wspólnoty kościelnej, zapal miłości. Jest to woda ze studni, która sprawia, że pustynia kwitnie. I tak, jak w nocy gwiazdy na pustyni stają się bardziej jaśniejące, tak na niebie naszej drogi jaśnieje z zapal światło Maryi, Gwiazdy Nowej Ewangelizacji, której z ufnością się zawieramy” – zakończyli swe Orędzie ojcowie synodalni. (KAI)

* * * * *

Doroczne spotkanie księży animatorów ruchów w diecezjach

Spotkanie potwierdziło słuszność rozeznania kierunku pracy ruchów, jakie było podjęte ponad 2 lata temu, aby w latach 2012-2014 skoncentrować się na zdynamizowaniu prac związanych z ewangelizacją.

W większości diecezji ruchy podejmują różne spotkania, kongresy, rekolekcje oraz wydarzenia ewangelizacyjne, które mają na celu głoszenie Ewangelii ludziom, którzy oddalili się od Boga i Kościoła. W ostatnich dniach odbyły się dwa duże wydarzenia ewangelizacyjne podejmowane przez ruchy i stowarzyszenia katolickie:

- Diecezjalny Kongres Stowarzyszeń, Ruchów i Wspólnot dla Nowej Ewangelizacji w Zielonej Górze, który odbył się 13-14 października. Kongres został poprzedzony dwudniowym sympozjum poświęconym nowej ewangelizacji.

- Trzydniowe spotkanie ewangelizacyjne (19-21 października) zatytułowane „Bliżej Mocniej Więcej”, które odbywało się na stadionie Cracovii oraz w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Wsłuchując się w wypowiedzi kapłanów odpowiedzialnych za ruchy można było usłyszeć wiele głosów na temat prowadzonej systematycznie pracy Diecezjalnych Rad Ruchów, polegającej na spotkaniach formacyjnych oraz organizacyjnych liderów i członków ruchów - niektóre z tych spotkań są kontynuowane nieprzerwanie od 17 lat.

Ruchy aktywnie angażują się w marsze promujące rodzinę oraz ochronę życia. Organizują lub pomagają zorganizować orszak Trzech Króli 6 stycznia. Podejmują działania na rzecz większej aktywności młodzieży w życiu Kościoła.

Podejmowane są też wysiłki, aby doświadczenie kongresów lub większych spotkań ruchów przenieść na poziom dekanatów lub nawet parafii (diecezja pelplińska), organizując tam spotkania, fora lub małe kongresy.

W diecezjach, w których trwają synody diecezjalne, członkowie ruchów aktywnie angażują się w ich prace.

W przyszłym roku w kilku diecezjach przygotowywane są Kongresy Ruchów. Wśród bolączek wymieniało małą aktywność kapłanów w bieżącej pracy formacyjnej ruchów oraz pewną trudność w zsynchronizowaniu tak różnych charyzmatów ruchów we wspólnym działaniu – ale w tym obszarze widać postęp.

Dla rozwoju ruchów w diecezji ważne jest to ile czasu i energii ksiądz odpowiedzialny za ruchy może im poświęcić. Można było usłyszeć pozytywne świadectwo o odwiedzaniu w ciągu roku każdego z ruchów obecnego w diecezji (diecezja łódzka), ale część kapłanów ma zbyt dużo obowiązków w diecezji lub w parafii, aby poświęcić więcej czasu różnym ruchom.

Kiedy przyglądamy się aktywności ruchów w diecezjach, to czasami rodzi się niepokój, czy - poza włączaniem się w różne wydarzenia i akcje proponowane przez diecezje - będą one miały wystarczająco dużo czasu na realizację własnego charyzmatu oraz apostołstwa, jaki im Kościół powierzył.

Poza prezentacją aktywności ruchów w diecezjach, uczestnicy spotkania wysłuchali referatu ks. bp Józefa Kupnego, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, na temat: „Formacja ku świadectwu chrześcijańskiemu w działalności gospodarczej” oraz wypowiedzi o. Adam Schulz SJ, przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich na temat „Rok Wiary – jak owocnie go przeżyć w ruchach?”.

Ks. bp Kupny przedstawił w swoim referacie kwestię potrzeby opieki duszpasterskiej ludzi aktywnie tworzących życie gospodarcze w Polsce. Podstawą refleksji był najnowszy dokument Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” zatytułowany: „Powołanie lidera biznesu”. Liczba osób będących w Polsce ludźmi biznesu to blisko 2 mln. Do tej pory Kościół bardziej się zajmował losem robotników, ludzi pracy a mniej ludźmi organizującymi pracę, dającymi pracę. Byli oni raczej grupą podejrzaną, dopiero ostatnie dokumenty społeczne Jana Pawła II oraz encyklika społeczna Benedykta XVI zwróciły uwagę na pracę z ludźmi biznesu wskazując, jak ważne, ale i odpowiedzialne to zadanie bycie osobą tworzącą miejsca pracy, tworzącą nowe produkty i usługi.

O. A. Schulz ukazał różne drogi podjęcia łaski Roku Wiary, jakie ruchy już podejmują oraz podejmą. Podkreślił potrzebę pogłębiania wiary w obecność Boga w świecie oraz w doświadczeniu pustki, ciemności duchowej, wśród członków ruchów.

Zachęcił do studiowania dokumentów Kościoła celem pogłębienia wiary oraz pielgrzymowania szczególnie do grobów św. Piotra i Pawła na wspólne spotkanie Benedykta XVI z ruchami 18 maja 2013 roku w Wigilię Zesłania Ducha Świętego. A gdy to jest niemożliwe organizowanie w diecezjach z okazji Roku Wiary wspólnego spotkania i wyznania wiary ruchów w dniu 18 maja w jedności z Ojcem świętym.

* * * * *

Informacje

Ewangelizacja Krakowa

Okolo 13. tys. osób uczestniczyło w ewangelizacji Krakowa, która od 19 do 21 października odbywała się na stadionie piłkarskim Cracovii oraz w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, pod hasłem „Bliżej, Mocniej, Więcej”. Zdaniem uczestników spotkanie było to wyjątkowe wydarzenie, jakiego w Krakowie jeszcze nie było. Podkreślali, że nie był to show, ale wielka, wspólna modlitwa i rozważanie słów Jezusa.

Zdaniem bp. Grzegorza Rysia, przewodniczącego Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji, ewangelizacja Krakowa jest ściśle związana z wiarą, a nie sprowadzona do koncertu, czy show. Przygotowania do tego wydarzenia trwały blisko rok, a w pracę zaangażowało się ok. 3 tys. osób z pięćdziesięciu wspólnot katolickich.

„Ewangelizacja Krakowa stanowi głębokie myślenie o wierze” - podkreślał bp Ryś. „Podejmujemy się tej ewangelizacji w rozeznaniu tego, czym żyje Kościół. Nie ma wątpliwości, że Duch Święty prowadzi Kościół ku temu wymiarowi ewangelizacji, który ostatni dwaj papieże Jan Paweł II i Benedykt XVI nazwali nową ewangelizacją, czyli docieraniem do tych, którzy są ochrzczeni, a z wielu powodów nie są obecni w Kościele” – uważa bp Ryś. „Chcemy się dzielić własnym doświadczeniem Boga, pokazywać jak dalece to doświadczenie jest budujące, czyli że wszystko można na tym oprzeć. Nowa Ewangelizacja jest tym fragmentem działań Kościoła, skierowanymi do ochrzczonych, którzy porzucili praktyki” – dodaje krakowski biskup pomocniczy.

W pierwszym dniu spotkania, 19 października na stadionie piłkarskim Cracovii zgromadziło się kilka tysięcy osób. W trakcie wydarzenia, które miało charakter ekumeniczny, przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich: biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Damian Muskus, ks. Roman Pracki, proboszcz parafii ewangelicko–augsburskiej w Krakowie, ks. Jarosław Antosiuk, proboszcz parafii prawosławnej i prezes Hospicjum św. Łazarza Jolanta Stokłosa, nieśli w uroczystej procesji przez cały stadion Pismo Święte, podając go sobie wzajemnie do rąk. Na początku procesji niesiony był krzyż pastoralny Jana Pawła II. „Wiedzieliśmy od początku, że w tym miejscu, w którym odpowiadamy na wezwanie Kościoła do nowej ewangelizacji, nie może zabraknąć jakiegoś znaku bł. Jana Pawła II. Ten krzyż ma nam przypominać skutecznie słowa i czyny Jana Pawła II, ponieważ papież przez cały swój pontyfikat uczył nas stać przy krzyżu” - mówił bp Grzegorz Ryś.

Następnie odczytany został fragment Pisma Świętego mówiący o spotkaniu Jezusa z Nikodemem. Tekst ten otrzymali wszyscy uczestnicy ewangelizacji. „Niech słowa Jezusa wypowiedziane do Nikodema trafią i do naszych serc. Niech się staną w nas początkiem nowego życia, nowego myślenia, nowego działania” - mówił bp Damian Muskus. Z kolei ks. Jarosław Antosiuk podkreślił, że spotykamy się w szczególnym miejscu, aby mówić o najwyższych i najcenniejszych skarbach – wierze. „Wielu z nas zapewne ma pytania, podobne jak Nikodem. Wielu w swych sercach nosi przeżyte własnym życiem odpowiedzi. Czy możemy się tym podzielić? Spróbujmy...” - zachęcał duchowny.

„Mam rodzinę, mam pracę, mam przyszłość – a mimo to przeszłość ciąży mi tak bardzo, że czuję się jakbym nie miał domu, rodziny i przyszłości. Czy jest dla mnie nadzieja?” - pytał ks. Roman Pracki. „Co powie mi Jezus – czy znajdzie dla mnie choć jedno słowo, które przywróci mnie do świata żywych? Nauczycielu dziękuję, że otworzyłeś drzwi, powiedz proszę Słowo, daj znak, niech się stanie cud” - mówił.

Komentarze do Ewangelii, dzielenie się świadectwami oraz modlitwy za Kraków były przeplatane pieśniami. Podczas spotkania zbierane były środki na Hospicjum św. Łazarza w Krakowie.

Około godz. 21.00 uczestnicy wydarzenia przeszli w uroczystej procesji na Rynek Główny, aby tam ewangelizować i zachęcać mieszkańców Krakowa do włączenia się w to wydarzenie. Kilkutysięczny tłum niósł zapalone świece, które po okrążeniu rynku zostały złożone przed ołtarzem Jezusa Miłosiernego, przygotowanym przed bazyliką Mariacką. Błogosławieństwa na zakończenie spotkania udzielił ks. infułat Bronisław Fidelus.

Drugiemu dniu ewangelizacji miasta towarzyszyło rozważanie Pisma Świętego, osobiste świadectwa o Chrystusie, wspólna modlitwa za miasto, rozmowy młodych ludzi z duchownymi, które przeplatał radosny śpiew. Według szacunków organizatorów na stadionie Cracovii zgromadziło się wówczas ok. 13 tys. osób, młodzież, starsi, rodziny z małymi dziećmi, siostry zakonne i wielu duchownych.

„Spotkanie Kościoła krakowskiego jest wyjątkowe, nigdy wcześniej w Krakowie nie było takiego wydarzenia, to, co działo się na stadionie to w żadnym momencie nie było show, to była jedna, wielka, wspólna modlitwa, piękna modlitwa. Niesamowity widok kilka tysięcy ludzi na stadionie skupionych tylko na Bogu i modlitwie” - mówili KAI Krzysztof i Anna Zalewscy, którzy przybyli na to wydarzenie wraz z dziećmi.

„Czekałem na ten moment, na te trzy dni, w których Kraków będzie się budził” – powiedział kard. Stanisław Dziwisz, który wrócił w tym dniu z Synodu Biskupów w Rzymie, by wziąć udział w ewangelizacji Krakowa. „Wasza obecność tutaj świadczy o tym, że Kraków się obudził, że zrozumiał, że są rzeczy ważniejsze niż rozrywka” – podkreślił metropolita krakowski.

Spotkanie sobotnie skupione było wokół głoszenia i rozważania Słowa Bożego. „Dziś będziemy rozważać najważniejszą prawdę naszej wiary” - mówił bp Grzegorz Ryś, rozpoczynając spotkanie. „Prawdę o tym, że Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał” - dodał.

W trakcie wydarzenia rodzina, dziewczyna z chłopakiem, siostra zakonna i ksiądz, wnieśli w uroczystej procesji przez stadion, Pismo Święte. Następnie uczestnicy rozważali Słowo Boże. Uczestnicy ewangelizacji mieli możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty na stadionie, do ich dyspozycji było ponad 150 księży. Natomiast ci, którzy nie mogli się wyświadczyć lub nie byli na to jeszcze gotowi, mogli porozmawiać z duchownym lub z wolontariuszami i doradcami, a także wspólnie z nimi się pomodlić.

„Sakrament pokuty to nie nakaz (...), ostatecznie chodzi o Chrystusa. Jeśli podejść to otrzymam pożytek z jego krzyża, a jeśli odejść to jego krzyż nie będzie pożyteczny. Niech nie będzie tutaj nikogo, kto nic nie zrobi” - zachęcał bp Ryś. Wokół murawy ustawili się księża, którzy rozmawiali i spowiadali ludzi młodych, starszych, rozmawiali z całymi rodzinami. Z uczestnikami rozmawiały także siostry zakonne oraz wolontariusze. Na sakrament pokuty zaplanowano 30 minut, ale rozmowy trwały do końca spotkania.

Podczas wieczoru można było wysłuchać wzruszających świadectw. O odejściu od Kościoła i konfliktach w rodzinie mówili Danuta i Lech. „Od 22 lat znów jesteśmy razem, trzymamy się mocno Kościoła, Bóg sprawia, że akceptujemy siebie, On sprawił, że nasze małżeństwo jest szczęśliwe” - mówili.

Z kolei Katarzyna, która przez natłok zajęć, pracę i studia oddalała się od Boga, podkreśliła, że kiedy trafiła na kurs Alfa, chciała coraz mocniej doświadczać Boga, w Piśmie Świętym i modlitwie. „Zrozumiałam, że Bóg kocha mnie bez względu na moje grzechy, jego bezwarunkowa miłość jest największym darem, jaki otrzymałam w życiu” - mówiła.

Przez cały czas trwania spotkania osoby prowadzące to wydarzenie mówili uczestnikom o Bogu, zachęcali do wspólnej modlitwy i śpiewu. Zwracali się do zebranych: „Módl się, pozwól się kochać przez Jezusa”. Uczestnicy włączali się we wspólny śpiew, trzymali się za ręce i tańczyli. Siedzący na trybunach powtarzali: „Wiem, że im więcej Ciebie w moim życiu, tym jestem bardziej szczęśliwy, ufam Tobie Jezu i chcę wypełnić twoją wolę”. „On jest Panem moim, on jest Panem Krakowa” - wołali. „Jezus żyje” - krzyczeli. „Jezus chce uzdrawiać wszystkich. Żywy Jezus przechadza się dzisiaj po stadionie. Jezus oczyszcza nasz wzrok, żebyśmy zobaczyli, że jest życie, radość i nadzieja” - wołali z trybun.

Organizatorzy nie chcą poprzestać na tym jednym wydarzeniu. Podczas spotkania wszyscy uczestnicy otrzymali gazetki informujące o organizowanych wydarzeniach w parafiach, m. in. kursach i katechezach. Na koniec uczestników wydarzenia pobłogosławił bp Grzegorz Ryś.

W trzecim dniu ewangelizacji miasta, wierni spotkali się w łagiewnickim sanktuarium, gdzie odbyła się uroczysta Msza św., której przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. W nabożeństwie uczestniczył kard. Franciszek Macharski oraz krakowscy duchowni, siostry zakonne, przedstawiciele wspólnot chrześcijańskich i mieszkańcy Krakowa. W homilii kard. Stanisław Dziwisz podkreślił, że w dzisiejszym świecie przeraża krzykliwe zło i hałaśliwa propaganda antykościelna. „Może wydaje nam się, że z tym wszystkim jesteśmy sami, że Bóg jest daleko, może przerasta nas fakt, że tylu ludzi nam bliskich i dalekich urządza sobie życie na własną rękę, jakby Bóg nie istniał” - mówił.

Nawiązując do uczniów z Emaus, którzy dawali świadectwo o Chrystusie, kardynał postawił pytanie, czy ludzie nie zamykają się w swojej pobożności, w parafiach, wspólnotach czy kościołach. „Wokół nas jest tylu, którzy nie znają Jezusa, albo znają go niewystarczająco, dla których przestał być Panem i Zbawicielem” - wyjaśniał hierarcha i pytał, czy można pozostać wobec tego obojętnym? „Przecież i do nas Jezus skierował słowa: idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię każdemu stworzeniu” - zwrócił uwagę kardynał.

Zdaniem metropolity krakowskiego królewski i papieski Kraków szczyli się ogromną historią wiary. „Przestrzeni wiary nie możemy zamknąć w naszej historii, nie możemy jej zamknąć w muzeum, kolejne ogniwo wiary Kościoła krakowskiego musi być ogniwem żywym, musi być ogniwem żywych świadków, nie lękających się współczesnego świata, ewangelizujących świat żarliwym słowem i czynem dobrej miłości” - apelował hierarcha.

I dodał, że „ewangelizacja Krakowa jest początkiem, a w swoim zamiśle miała obudzić, otworzyć oczy i to robi. Odstąpić przed nami obszary wiary i niewiary, oporów i oczekiwań, lęków i nadziei” - podkreślił metropolita krakowski. „Jest formą nowej ewangelizacji, na którą czeka nasz świat, czasem nieświadomie” - wyjaśniał. Przypomniał także, że w Rzymie trwa Synod Biskupów poświęcony tej fundamentalnej sprawie.

„Może czasami jesteśmy zbyt nieśmiali w okazywaniu naszej wiary i w świadczeniu o niej. Może zbyt ulegamy kulturze, obecnej również, i to w sposób przemożny, w mediach, która narzuca nam styl życia, myślenia i działania, niemający wiele wspólnego z Ewangelią” - podkreślił kard. Dziwisz. „Może zbyt godzimy się z prawami już ustanowionymi lub zamierzonymi przez wybrany naszymi głosami parlament. Z prawami, które godzą wprost w prawo Boże i naturalne i są nieprzyjazne dla życia bezbronnego i dla rodziny” - zaznaczył kardynał. „Ale nie wystarczy narzekać, nie wystarczy krytykować, nie wystarczy przemawiać tylko z ambony. Uczniowie Jezusa powinni być obecni na areopagach dzisiejszego świata, jakimi są media, kształtując opinię społeczną, oddziaływując zwłaszcza na serca i umysły młodego pokolenia” - mówił hierarcha. Zdaniem kardynała uczniowie Chrystusa powinni być aktywni w życiu społecznym i politycznym, aby tam docierała Ewangelia życia, dobra i miłości. Według niego to niektóre obszary, które też czekają na nową ewangelizację.

Kardynał podkreślił, że w dziele nowej ewangelizacji towarzyszy wielkie dziedzictwo Jana Pawła II, który żył tą ideą i tym wyzwaniem, jakie stawia przed Kościołem i zachęcał do kontemplacji oblicza Chrystusa, „abyśmy nie tylko mówili innym o Chrystusie, ale w pewnym sensie pozwolili Go zobaczyć. Kościół ma odzwierciedlać światłość Chrystusa we wszystkich

epokach dziejów” - mówił kard. Dziwisz. „Filarem ewangelizacji jest także postawa miłosierdzia względem ubogich” - podkreślił.

Nabożeństwo zakończyło się uroczystym przekazaniem wiary przez kard. Stanisława Dziwisza wszystkim uczestnikom wydarzenia i postaniem do ewangelizacji w środowiskach pracy, nauki i zamieszkania. (KAI)

Diecezjalny Kongres Stowarzyszeń, Ruchów i Wspólnot dla Nowej Ewangelizacji w Zielonej Górze

Symposium, czuwania modlitewne i ewangelizacje złożyły się na diecezjalny Kongres Stowarzyszeń, Ruchów i Wspólnot dla Nowej Ewangelizacji, który odbył się w dniach 11-14 października w Rokitnie i Zielonej Górze. Rok Wiary i Synod Biskupów nt. nowej ewangelizacji to wydarzenia, które mobilizują Kościoły lokalne do przemyślenia swoich dotychczasowych działań – uważa biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt.

Jego zdaniem, obecnie szczególną rolę ożywiającą Kościół, odgrywają ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty religijne działające w diecezji. - Chcemy, aby one w pierwszej kolejności usłyszały zachętę pasterzy Kościoła i wspólnie z nimi wskazywały drogi dla zdynamizowania naszych działań ewangelizacyjnych – zapewnił biskup zielonogórsko-gorzowski.

Diecezjalny kongres to jednak dopiero pierwszy krok. Potrzeba dalszych działań w diecezji, aby ukazywać swoją wiarę, składać radosne świadectwo bycia członkiem Kościoła, katolikiem i podejmować zadania jako nowi ewangelizatorzy – uważa bp Regmunt. Ma on nadzieję, że Kongres będzie dla tych struktur Kościoła – inspiracją, zachętą, źródłem nadziei i siły, że – jak się wyraził – „wspólnie możemy coś dobrego zrobić dla zbawienia”

„Istota nowej ewangelizacji”, „Kto powinien ewangelizować?”, „Adresaci nowej ewangelizacji”, „Strategie nowej ewangelizacji” – to tematy jakie podjęli uczestnicy dwudniowego sympozjum (11-12 października), które odbyło się w ramach Kongresu Stowarzyszeń, Ruchów i Wspólnot dla Nowej Ewangelizacji.

Do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie przyjechało ponad 100 członków różnych grup z całej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Gościem specjalnym sympozjum i całego kongresu był ks. Denis Biju-Duval, który jest konsultorem Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Z uczestnikami sympozjum spotkał się także bp Stefan Regmunt i bp pomocniczy Tadeusz Lityński.

Ks. prof. Denis Biju-Duval przypomniał, że idea nowej ewangelizacji w krajach, które są od dawna chrześcijańskie, pojawiła się już ok. pół wieku temu. – Wzrastała coraz bardziej liczba niepraktykujących a oni z kolei dosyć szybko przekształcali się w niewierzących – mówił gość z Watykanu.

Prelegent zauważył, że można dostrzec w nowych pokoleniach opory przed przyjęciem wiary ojców. – Przekazywanie wiary jest przekazywaniem życia. Nie polega więc na przekazywaniu jakiś pojęć doktrynalnych otrzymanych w przeszłości, chociaż także zawiera ten aspekt, ale na żywym spotkaniu osoby z Chrystusem. Takie spotkanie musi być wciąż na nowo odnawiane w życiu konkretnej osoby. Temu spotkaniu musi towarzyszyć stałe nawrócenie. Spotkanie z Chrystusem to jest wydarzenie, które nigdy się nie starzeje, nie dezaktualizuje. Musi być nieustannie odnawiane - mówił ks. prof. Biju-Duval.

W kolejnym wystąpieniu "Kto powinien ewangelizować? Podmioty nowej ewangelizacji" prelegent zwracał uwagę, że apostołstwo świeckich nie wynika tylko z tego, że otrzymali pewną delegację ze strony duchownych, ale z tego co otrzymali na chrzcie. "Nie potrzebujesz zezwolenia swojego proboszcza, żeby rozmawiać ze swoim kolegą o Jezusie. To jest zadanie, które wynika z twojego chrztu i bierzmowania oraz pragnienia, które jest w sercu, żeby dzielić się Chrystusem z innymi" - podkreślił ks. Biju-Duval.

Prezentację „Adresaci nowej ewangelizacji. Przegląd środowisk i sytuacji” przedstawił ks. Andrzej Sapieha. Przypomniał, że według danych za rok 2011 w każdą niedzielę do kościoła chodzi 30,9 proc. zobowiązanych do tego wiernych. Dodał, że liczba systematycznie praktykujących od wielu lat powoli spada.

– W szerokim sensie blisko 70 proc. katolików, którzy w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej nie chodzą w niedzielę do kościoła, to adresaci nowej ewangelizacji. Trzeba jednak zauważyć, że

spora grupa z tych 70 procent to osoby, które nadal praktykują, choć niesystematycznie – zauważył ks. Sapieha.

Z 70 procentowej grupy 25 procent osób to zadeklarowane osoby niewierzące. – To właśnie te osoby stanowią grupę docelową nowej ewangelizacji – podkreślił ks. Sapieha i dodał: – Należy zauważyć, że nawet wśród osób deklarujących się jako niepraktykujące zdecydowana większość nadal uznaje się za ludzi wierzących. Jedynie 8 proc. nie przyznaje się do związku z żadnym wyznaniem. Większość w grupie niepraktykujących stanowią mężczyźni, częściej osoby samotne i rozwiedzeni. Dominują w tej grupie ludzie młodzi (do 40 roku życia). Większość z nich to mieszkańcy miast.

Prelegent podkreślił, że warto zwrócić szczególniejszą uwagę na niektóre środowiska i konteksty społecznie, w których daje się zauważyć nagłą potrzebę nowej ewangelizacji. Pierwszym z tych środowisk jest małżeństwo i rodzina. – Problemem widocznym już na pierwszy rzut oka jest wysoki wskaźnik rozwodów. W roku 2005 r. w województwie lubuskim zawarto 4920 związków małżeńskich, natomiast rozwiodło się aż 2567 par. W 2010 r. sytuacja się poprawiła, przy 5926 zawartych małżeństwach, rozwiązano przez rozwód 1937 związków. Oznacza to, że w chwili obecnej na trzy zawierane małżeństwa jedno się rozwodzi – zauważył ks. Sapieha.

Innym środowiskiem, na które trzeba zwrócić szczególną uwagę, jest młodzież. – Zjawiskiem niepokojącym z duszpasterskiego punktu widzenia jest wyraźny spadek uczestnictwa ludzi młodych w praktykach religijnych – mówił prelegent. Badania przeprowadzone dla całej Polski pokazują, że w grupie osób w wieku 18-24 lata poziom regularnego uczestnictwa w cotygodniowym nabożeństwie spada znacznie gwałtowniej niż wśród innych grup wiekowych.

Wśród adresatów nowej ewangelizacji są także środowiska doświadczające ubóstwa i związanego z nim wykluczenia społecznego - to również obszary, w których można dostrzec nagłą potrzebę nowej ewangelizacji.

Po dwóch dniach sympozjum w Rokitnie uczestnicy kongresu spotkali się w Zielonej Górze na modlitwie w gronie poszczególnych ruchów i stowarzyszeń. Do wszystkich kościołów stacyjnych zgłosiło się ponad tysiąc osób.

Wśród nich są członkowie m.in. Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Neokatechumenatu, duszpasterstwa akademickiego, salezjańskiego ruchu ewangelizacyjnego, Ruchu Światło-Życie, Centrum Ochootników Cierpienia, Cichych Pracowników Krzyża, Ruchu Wiara i Światło, Odnowy w Duchu Świętym, Rodziny Radia Maryja, Żywego Różaniec i wielu innych wspólnot, które istnieją w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

W sobotę, 13 października wieczorem uczestnicy kongresu spotkali się na wspólnym czuwaniu modlitewnym w kościele p.w. Ducha Świętego. Tam specjalny gość kongresu ks. prof. Denis Biju-Duval, który jest konsultorem Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, wygłosił nauczanie oparte na fragmencie z dziewiątego rozdziału Ewangelii wg św. Mateusza. – Jesteśmy wezwani, aby tak jak Jezus pytać o wszystkie owce bez pasterza, które dostrzegamy dookoła siebie. Wszystkich tych ludzi, którzy są ukochani przez Pana i którzy o tym nie wiedzą – mówił ks. Biju-Duval.

Prelegent zachęcał zebranych do postawienia sobie pytania, jak mogę ludziom, których spotykam przekazać miłość Bożą. – Może członkom mojej rodziny, może kolegom z pracy, może uczniom z tej samej klasy, a więc tym osobom, które znam i które może jeszcze nie poznały miłości Boga względem nich – zauważył gość kongresu.

Początkiem ewangelizacji jest modlitwa. – Módlcie się często za ludzi, których znacie i którzy nie znają miłości Jezusa. Ale potem pytajmy się, w jaki sposób mógłbym zakomunikować tej osobie tę właśnie miłość Ojca wobec niego. Odpowiedzią jest miłość wobec takiej osoby – wyjaśniał ks. Biju-Duval i dodał: – Módlmy się, żeby Pan posłał robotników na swoje żniwo, ale także mówmy Bogu: „Tym robotnikiem chcę być ja”.

Na zakończenie sobotniego dnia kongresu odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo posłania. Zwieńczeniem kongresu będzie niedzielna, uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta z okazji Roku Wiary. (materiały własne oraz KAI)

Prezes PFROŻ odebrał Europejską Nagrodę Obywatelską

Europejską Nagrodę Obywatelską przyznaną Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia (PFROŻ) przez Parlament Europejski odebrał 22 października w Warszawie prezes Paweł Wosicki.

Polskich obrońców życia doceniono za promowanie w swojej działalności zasad zawartych w traktatach europejskich: szacunku i ochrony godności ludzkiej, prawa do życia, prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, ochrony prawnej, ekonomicznej i społecznej rodziny.

Podczas uroczystości medal honorowy dla PFROŻ wręczył poseł Konrad Szymański z Parlamentu Europejskiego. W swoim wystąpieniu zwrócił on uwagę na „próby zaprzęgnięcia Unii Europejskiej do promowania antywartości”. Jego zdaniem, Europa powinna być miejscem wolności. - UE powinna dawać krajom członkowskim wolność do rozwijania własnej kultury i dokonywania wyborów cywilizacyjnych zgodnych ze swoim wycuciem historii, charakterem i tożsamością – podkreślał.

- Nie oczekujemy wiele. Oczekujemy wolności, swobody wyrażania swojej opinii, swobody promowania wartości, które stoją za działalnością Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia – podkreślił podczas uroczystości wręczenia nagrody. Wyraził przy tym nadzieję, że wartości obrony życia, rodziny oraz inspiracji chrześcijańskiej w budowaniu sfery publicznej będą bardziej widoczne w Europie.

- Chciałbym, aby w szczególności do naszych oponentów dotarł fakt, że Europa jest jednak bardziej skomplikowana, że jest różnorodna i żyją w niej różni ludzie i nie wszyscy oczekują takiego kierunku zmian, jakie obserwujemy w niektórych państwach członkowskich – dodał Szymański.

Według europosła nagroda jest również bardzo poważnym wyzwaniem dla laureata. - To zadanie dla Federacji, aby dzielić się swoją inspiracją ideową, inspiracją obrony życia i rodziny – w życiu publicznym, nie tylko z Polakami, ale również z Europą. W wielu zakątkach Europy jest to bardzo oczekiwane, abyśmy umiejętnie podzieliли się swoim, coraz bardziej unikalnym, doświadczeniem godzenia współistnienia współczesnej demokracji z tożsamością chrześcijańską – dodał.

Dr Paweł Wosicki odbierając w imieniu PFROŻ nagrodę wyraził nadzieję, że jednoznaczny głos Federacji w obronie życia od poczęcia, bez względu na stan zdrowia czy wiek, będzie bardziej słyszany, a Federacja będzie poważnym partnerem dla Parlamentu Europejskiego.

Powołana w 1992 r. Federacja zrzesza obecnie 136 ruchów działających na rzecz respektowania prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci oraz wspierania rodziny w różnych aspektach jej funkcjonowania. Jak poinformował prezes Wosicki, organizacje te niosą bezpośrednią pomoc kobietom w ciąży oraz rodzinom a także działają w obszarze edukacji czy też lobują. (ekai)

Apel Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia w sprawie procedury in vitro i naprotechnologii

W Sejmie podjęte zostaną prace nad ustawowymi regulacjami dotyczącymi procedury in vitro. Procedura in vitro, mimo ukierunkowania na szlachetny cel: poczęcie i urodzenie dziecka, jest strukturalnie związana z niszczeniem życia poczętych istot ludzkich. Według informacji podawanych przez zachodnie ośrodki medyczne: od 60 do 95% poczętych metodą in vitro dzieci ginie przed narodzeniem, a u tych, które się urodzą, występuje kilkakrotnie więcej różnych wad wrodzonych niż u dzieci poczętych drogą naturalną.

W czasie tej procedury wielokrotnie dochodzi do naruszenia osobowej godności ludzkiej małżonków i poczętych istot ludzkich. Trzeba mocno podkreślić, że metoda in vitro jest nie tylko głęboko nieetyczna, ale po prostu jest niepotrzebna. Współczesna medycyna wypracowała etyczną, efektywną i stosunkowo taną metodę pomocy bezdzietnym małżonkom - naprotechnologię, która jest już z powodzeniem wprowadzana w Polsce

Jako obrońcy życia i praw rodziny wielokrotnie zwracaliśmy się do naszych Parlamentarzystów z apelami o wprowadzenie całkowitego zakazu procedury in vitro, promowanie i refundowanie naprotechnologii z NFZ.

W obliczu debaty parlamentarnej apelujemy tym razem do wszystkich ludzi dobrej woli o podjęcie obywatelskich działań ukierunkowanych na posłów i senatorów, celem przekonania ich do konieczności wprowadzenia zakazu in vitro i poparcia naprotechnologii.

Apelujemy o wysyłanie odpowiednich listów, faksów, e-maili do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP oraz Parlamentarzystów ze swoich okręgów wyborczych. Apelujemy także o przeprowadzanie rozmów osobistych lub telefonicznych z Parlamentarzystami.

Ufamy, że dzięki zaangażowaniu obywatelskiemu wielu ludzi dobrej woli, nasz Parlament przyjmie właściwe, służące autentycznie życiu i godności człowieka rozwiązanie prawne: zakaże in vitro i wesprze naprotechnologię.

W imieniu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia

dr Paweł Wosicki – prezes

dr inż. Antoni Zięba – wiceprezes

Anna Dyndul - sekretarz

Ks. Szymon Mucha Krajowym Moderatorem Żywego Różańca

Dalsza promocja modlitwy różańcowej oraz zjednoczenie rodziny kół Żywego Różańca w kraju - to cele, jakie stawia przed sobą ks. Szymon Mucha, Krajowy Moderator Żywego Różańca. Został on wybrany przez biskupów zebranych na ostatnim Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

- Służebnica Boża Paulina Jaricot, założycielka Żywego Różańca, mówiła, że różaniec ma być modlitwą dla wszystkich. To jest zadanie, które stawiam przed sobą. Różaniec ma być modlitwą nie tylko członków kół w parafiach, ale każdego człowieka. Chcę również zjednoczyć rodzinę różańcową w całym kraju. Siła tkwi w jedności. To ważne zadanie, także dla zarządu Stowarzyszenia Żywego Różańca - powiedział ks. Szymon Mucha. Dodał, że ważna będzie również formacja osób, które modlą się na różańcu. - Myślmy o rekolekcjach dla zelatorów. To ważne zadanie, szczególnie w Roku Wiary, aby kształtować wiarę w oparciu o tajemnice różańcowe - powiedział duszpasterz.

Ks. Mucha przypomniał też o sile różańca w ratowaniu świata przed różnymi zagrożeniami duchowymi i społecznymi oraz o wielkiej roli, jaką odegrała ta modlitwa w życiu i działalności bł. Jana Pawła II, który doceniał jej wagę - możliwość zmiany oblicza świata i modlitwę o pokój na nim.

Ks. Szymon Mucha jest kustoszem sanktuarium Królowej Różańca Świętego w Wysokim Kole. Pełni także funkcję moderatora rodziny różańcowej diecezji radomskiej. Jest to największe stowarzyszenie religijne w diecezji, które powstało w 2000 r. z inicjatywy bp. Jana Chrapka. Ks. Mucha od lat zajmuje się promocją dzieła duchowej adopcji dziecka poczętego. Jest również inicjatorem Ogólnopolskiej Pielgrzymki Apostolatu Margarettek, która odbywa się od trzech lat w Wysokim Kole. Apostolat Margaretka znany jest już na całym świecie. W Polsce w wielu parafiach ludzie świeccy, osoby życia konsekrowanego podejmują się modlitwy za kapłanów.

Ks. Mucha czynnie angażował się w przygotowania do koronacji obrazu Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie-Godowie. Przez wiele lat był także przewodnikiem grupy pielgrzymkowej tzw. "nadwiślańskiej" z Lipska, która wchodziła w skład Pieszej Pielgrzymki Diecezji Radomskiej na Jasną Górę. Będąc duszpasterzem w Lipsku organizował Dni Trzeźwości.

Ks. Janusz Malski międzynarodowym przełożonym Cichych Pracowników Krzyża

Zgromadzenie generalne wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża wybrało nowych przełożonych. Pierwszy raz w historii moderatorem generalnym całej międzynarodowej wspólnoty został Polak, ks. Janusz Malski.

Wybory odbyły się 31 października w domu macierzystym wspólnoty w Valleuogo k. Neapolu. – To duże zaskoczenie. Wspólnota ma włoskie korzenie i większości należą do niej Włosi. Jestem pierwszym nie Włochem, który został wybrany na to stanowisko – powiedział po powrocie do Polski ks. Janusz Malski.

Do obowiązków przełożonego będzie należał nadzór nad całym dziełem służby Bożego, ks. prałata Luigiego Novarese, które tworzy dziś kilkanaście tysięcy osób w 12 krajach świata. – Najważniejszym wydarzeniem pierwszego roku sześciolletniej kadencji będzie niewątpliwie

beatyfikacja naszego założyciela, która odbędzie się 11 maja 2013 roku w Rzymie – przypomniął ks. Janusz Malski.

Do tej pory ks. Janusz Malski był odpowiedzialny za wspólnotę w Polsce, której jedyną placówką, Dom „Uzdrowienie Chorych” im. Jana Pawła II, znajduje się w Głogowie. Nowy moderator generalny przeprowadza się do Rzymu, ale - jak podkreśla - kwestia rozwijania dzieła Cichych Pracowników Krzyża w Polsce będzie cały czas bliska jego sercu. – Dzieło pomocy osobom chorym w naszym kraju dobrze się rozwija, więc trzeba o nie dbać – zadeklarował ks. Malski.

Ks. Janusz Malski urodził się w 1957 r. W 1978 wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu. Po trzech latach studiów wstąpił do wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża, w której przyjął konsekrację, a w 1985 r. święcenia kapłańskie. W 1997 r. został przełożonym nowo powstałego Domu „Uzdrowienie Chorych” im. Jana Pawła II w Głogowie. Jest piątym moderatorem generalnym wspólnoty.

Stowarzyszenie Cichych Pracowników Krzyża jest ruchem założonym w 1980 roku przez ks. prałata Luigiego Novarese i s. Elwirę Miriam Psorulla. Jego członkami są duchowni i świeccy, którzy całkowicie poświęcili się Bogu. "Od chwili swego powstania stowarzyszenie przyczynia się do uświadamiania w Kościele i w świecie ważnej roli osób chorych, wezwanych do wypełniania zadania ewangelizowania własnym życiem" – wyjaśnia ks. Malski. Cisi Pracownicy pracują m.in. we Włoszech, Portugalii, Kamerunie, Kolumbii i Izraelu. W Polsce prowadzą dom w Głogowie, organizując m.in. turnusy rekolekcyjno-rehabilitacyjne i spotkania formacyjne oraz wydając czasopismo „Kotwica”.

Zgromadzenie Narodowe „Rycerstwa Niepokalanej”

W dniach 20 i 21 października w Niepokalanowie odbyło się V Zgromadzenie Narodowe Stowarzyszenia „Rycerstwa Niepokalanej”. Oprócz 122 delegatów z całej Polski w spotkaniu uczestniczyli s. Raffaelli Aguzzoni – Prezes Międzynarodowego MI oraz o. Raffaele Di Muro – Asystent Międzynarodowego MI. W ostatnim czasie rycerze niepokalanej oprócz bieżących prac apostoelskich znacząco przyczynili się do rozkrzewienia kultu św. Maksymilian szczególnie w Roku Kolbiańskim. Podczas spotkania wybrano również nowe władze stowarzyszenia. Prezesem Zarządu Stowarzyszenia wybrany został o. Stanisław M. Piętka OFMConv.

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Listopad – O nowy zapał ewangelizacyjny wśród członków ruchów katolickich.

Grudzień – Niech Święta Rodzina będzie wzorem i wsparciem dla polskich rodzin.

Styczeń 2013 – Aby Nowa Ewangelizacja obejmowała zarówno ewangelizację serca człowieka, jak również kulturę oraz życie społeczne w Polsce.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 17 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa

- 9 lutego 2013 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa

- 2 marca - Spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich, godz. 10.30, Dom Amicusa

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)